

Nro.

92.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 21go Lipca 1794.

Gazety LXXXV.

NIDERLAND.

Z *Bruxelli* d. 27. Czerwca.

Podług nadeszley tu wczoray wiadomości pomyślney spodziewano się dobrych skutków; gdyż Jenerał *Bender* z placu bitwy pod *Gosselies* odebrał depesze oznaymujące o odparciu nieprzyiaciela; lecz inny nierównie nastąpił wypadek. Armia koalicyina, która wczoray swoy atak z nayspomyślnieyszym skutkiem rozpoczęła, z wielką swą stratą nakoniec odparta została, Jenerał

Z 4

Beau-

Beaulieu z swą kolumną posunął się był aż ku bramie *Charleroy*, lecz w najwyższym stopniu został pomieszany do wiedziawszy się: że to miasto już się w ręku nieprzyjacielskich znajduje; ponieważ przedwczoraj się poddało Republikanóm na łaskę lub nielaskę. Gdy przemocą nieprzyjacielską kolumny nasze atakujące zostały od siebie poodcinane, a waleczni wojownicy nasi wystawieni byli na niezmierny wybuch niezliczonych dział, któremi wszystkie wzgórci były osadzone, niechcąc bezpożytecznie czynić ofiary kazano się reysterować. Od tego czasu wszystko tu jest w niespokojności. Kto tylko może uysć, uchodzi, i wszystkie członki Rządu toż samo czynią. Pospólstwo używa powszechnego zamieszania na swoy pożytek, i rabuie. Magistrat wydał surowe rozrządzenie dla zapobieżenia temu. Emissaryusze Jakobinów rozrzucają manifest Jenerała nieprzyjacielskiego *Pichegru* do *Niderlandczyków*, gdzie tym wszystkim, którzyby się przeciw Francuzóm nie ięli broni, przyrzeka bezpieczeństwo, i opiekę. Jenerał *Clerfayt* ieszcze konsytuje przy *Gent*, i nie umyka ani na krok przed nieprzyjacielem. D. 25. odebrał posiłek; Francuzi atoli nierównie większą

kszą mają potęgę, sztuka tylko woio-
wnicza zastępuje w nim niedostatek woysk.
Przy bramach w *Gent* i wzdłuż brze-
gów *Skaldy* od kilku już dni zaczęto sy-
pać baterye i szańce, które teraz po-
dwoynemi filami się kontynuują. Nieprzy-
iaciel kusił się w rzeczy samey dnia 25.
przy *Gavre* przejść przez *Skaldę*, lecz
Reyment *Sztaray* odparł go kilką dzie-
sięciofuntowemi armatami. Gdy nasze
patrole aż do *Petighem* były wysłane,
znalazły tak na drodze od *Kortryk*, ia-
koteż w rzece *Lyfs* wiele zabitych Fran-
czaków, ale na żywego żadnego nie na-
trafiły. We *Flandryi* więc zdaje się ta-
ką rzeczą dosyć byź bezpieczeństwa wy-
iąwizy *Flandryę nadmorską*; ponieważ
do *Brügge* Francuzi d. 25. pewnie wnieść
mieli bez oporu. Z *Nieuport* i *Ostende*
żadnych dalszych nie ma wiadomości.

Skombinowana armia o 5. mil teraz
ma stać od *Bruxelli*. W potyczce dnia
26. postrzeżono: że Francuzi z począt-
ku iey aż do końca mieli na powietrzu
balon, który tegoż samego momentu się
zniżył, gdy ich armia poczęła ustępo-
wać. We dwie godzin potém pokazał się
znowu *balon*, i po trzech kwadransach
zniknął. Francuzi między *Gosselies* i *Im-
met* wiele wsiów, i folwarków zapalili,

i ieszcze widać płomienie w różnych okolicach.

FRANCYA.

Deputacya ocalenia wypadłym na dniu 13. Dekretem wezwwała Reprezentanta Ludu *David* sławnego *Kunstmi*strza, ażeby podał swoje myśli i projekta o frzodkach polepszenia mody narodowej, i iey słoſowności do obyczajów republikantskich. Innym Dekretem wezwano Rymopisów, ażeby nayważniejszye zdarzenia rewolueyi Francuzkiej wierzem opisali, i wszystkich uczonych, aby ie dla potomności historycznie wystawili. Gromada pewna z Dystryktu *Sarthe* przyſłała Konwencyi 11. kłosów, które się z iednego ziarna urodziły, i na iednym zdźble urosły. Ieden z tych kłosów miał długości na 11. cali. W ogólności spodziewać się należy nayobfitzego i nayżyzniejszego żniwa, tak dalece, że i wino, iedwab, i wszystkie inne ziemiopłody w naywiększey części Francyi, iak tylko pamięcią zasiągnąć można, nie były w tak pożądanym stanie, iak roku tego.

Na Seſyi d. 22 odebrano wiadomość z Departamentu *Vendee*. List Jenerała *Vachot* Komendanta Republikanów przeciw Roialistów pisany pod 15. tak opiewa:

wa: „ Gdy dyspozycye moje już były poczynione do atakowania rozboyników, atakowała ich moja prawa kolumna d. 13. o pół do 6. z rana; kolumna centralna natarła na nich z boku, kiedy kolumna lewa przypierająca do lasów ku południowi od *Cornaille* leżących także się zbliżyła. Dwie godzin trwał mocny i zaiadły ogień, na reszcie zwyciężyliśmy. Oszańcowany oboz nieprzyacielski został zrabowany, i sam nieprzyjaciel przez trzy mile był scigany. Liczba pobitych, którey jednak oznaczyć nie można, jest bardzo wielka. Zabraliśmy im konie, sprzęty kuchenne, chleb, wino; a ich budy, szpitale, kwatera ieneralna, i mieysca modlitwy zostały spalone.

Przez list pod 17. Czerwca z *Perpignan* od armii wschodnich Pyreneów doniesiono: że dnia poprzedzającego dywizya jedna Brygady armii centralney, którą Jenerał *Perignon* komenderował, i która konfystowała w Hiszpanii przy *Jonquerre* między *Figueras* i *Bellegarde* przy przedsięwziętém rekognoskowaniu napadła na 4000. nieprzyacielskiej kawaleryi, od której otoczona została. Lecz zaraz potem nadeszedł posiłek, i tak Hiszpańska jazda po zbitiu kilku dywizyi przymuszona była do ucieczki, a iey oboz

oboz spalony został. Ubolewamy iednak nad stratą Jenerała *Labarre*, któremu kula z ręczney strzelby odebrała życie.

Członek Konwencyi ieden doniósł: że Francuzka Eskadra na morzu szkodliwym widziana była przy *Nicyi* w naylepszym porządku, i iuż wiele zdobyczy zabrała.

Podług relacyi Reprezentanta *Jean Borrie* z Departamentu *de Gard de la Lozere* zle myślący znaydują kary, i którzy się dostają w ręce, guilotyny nieuchodzą. Gardę narodową, którey od r. 1792. iuż w tym Departamencie nie było, znowu tamże wprowadzono.

Na Sessyi Jakobinów czytano proklamacyę Xcia *d'York* do swego woyska, w którey nadzieję swą wyraża: że woysko Francuzkie względem niepardonowania Anglikóm Dekretowi Konwencyi nie będzie posuszne. *Robespierre* czynił tey proklamacyi wykład „Czegoż chce u mnie Xiążę *d'York*? mówił między innemi, u mnie? którym naywyższy stopień mych żądań osiągnął przez to: że iestem Obywatelem Francyi i Reprezentantem Ludu? chce on mnie może strącić z tey wysokości? i mnie na jakimś Tronie osadzić? &c.

Doniesiono Konwencyi: że nieiaki *Vanbowe* opuściwszy swą oyczyznę *Antwerpię* w Niderlandzie przybył do Francyi po wydaniu dekretu zakazującego cudzoziemcóm przyścia do kraiu. Gdy był przyprowadzony do Sądu kryminalnego Departamentu *Ardeńskiego* odpowiedział: że dla tego opuścił Oyczyznę, aby służył pod chorągwią wolności. Sąd ten udał się z tém do Konwencyi, która podług prawa odesłała tego cudzoziemca do Sądu rewolucyinego.

NIEMCY.

Z Manbeimu d. 3. Lipca.

Dochodzą wiadomości z *Spiry*; że wczoray z rana atakowali Francuzi armię skombinowaną z wielką potęgą, i przymusili do cofnienia się aż za *Schweigenheim*. Bitwa miała być bardzo mocna, tak, że aż do bagnatów przyszło. Ponieważ ten atak był nadspodziany, i rościagał się od *Neustadt* aż do *Renu*; dlatego w początku udało się nieprzyjacielowi pomyślnie, lecz ieszcze przed południem po odebranych posiłku atakowali Niemcy Francuzów, pędzili za nimi aż do szzańców *Gemersheimskich* i więcej ieszcze zdobyli placu iak pierwey
mie-

mieli. Przy *Edesheim* i *Roth* mieli Prusacy stratę w ludziach. Między ranionymi znaydnie się Xiążę de *Anbalt Pless*. Austryacy nieli straty po nad 200. ludzi.

ANGLIA.

Mimo opierania się niedawno wspomnionego uchwalony został adres dziękczynienia Admirałowi *Hood*; formalnie protestowali się przeciw niemu w izbie wyższej Xiążęta *Bedford*, i *Albemarle*, tudzież Lordowie *Lauderdale*, *Derby*, i *Thanel*, i kazali pięć zasad swojej protestacyi wpisać w protokół.

Adres dziękczynienia już oddany jest Królowi, w którym go zapewniali, że czuwać będą z naywiększą ściśłością na *Towarzystwa Ludu* odkryte, i zdradę przeciw krajowi knujące.

Król sam z Królową i z 5. Xiężniczkami d. 25. Czerwca miał udać się do *Portsmouth* dla widzenia zwycięskiej Flotty, i zdobytych okrętów Francuzkich, zabawi tam przez trzy dni, i przypatrzy się wyjściu na morze okrętu liniowego nowozbudowanego zwanego *Xiążę de Wallis* o 98. armatach.

D. 15. przybył Posel Amerykański Pan *Jay* do Londynu,